

KS. JÓZEF W SKORODIUK

WIARA U PODSTAW DUCHOWOŚCI KAPŁAŃSKIEJ KAPŁAN CZŁOWIEKIEM WIARY

1. Rzeczywistość wiary w życiu kapłana wydaje się sprawą bardzo oczywistą, a jednocześnie wymaga ciągłego uświadamiania i permanentnego pogłębiania.

Przecież Apostołowie, którzy przebywali tak realnie z Chrystusem, widzieli Jego doskonałą osobowość, niedościgły dla siebie wzór, patrzyli na znaki, jakich dokonywał – prosili Go: „Panie przymnóż nam – wiary” (por. Łk 17, 5). Stając w pokorze wobec Boga, każdy z nas niejednokrotnie winien prosić swego Mistrza i Najwyższego Kapłana: – Panie przymnóż mi wiary, ożywiaj ją, pogłębiaj swoją łaską. Od strony teologicznej wiemy, czym jest wiara jako cnota czy akt, jako postawa, jakie ona wydaje owoce. Znając temat w sferze teorii czy abstrakcji, warto go skonfrontować z naszym życiem, prezentowanymi postawami, z naszą kapłańską posługą.

Czy nie warto w świetle wiary spojrzeć na nasze dzieciństwo, młodość klerycką, pierwotną gorliwość kapłańską. Patrząc na wiarę w poszczególnych etapach naszej formacji chrześcijańskiej, kleryckiej i kapłańskiej, niewątpliwie zauważymy pewną specyfikę w rozwoju tej cnoty teologalnej. Inaczej mówiąc – każdy ze wspomnianych okresów naszej formacji duchowej miał coś charakterystycznego w interesującym nas temacie. W dzieciństwie wiara nasza była – powiedzmy – bardzo szczera, żywa, ufna. W młodości, może poprzez pewne trudności czy kryzysy – ona dojrzewała. W latach seminaryjnych nabierała stabilności i klarowności teologicznej, w pierwszych latach kapłaństwa stała się bazą dla naszej duchowości i fundamentem dla realizacji naszej misji kapłańskiej, pracy duszpasterskiej.

Powyższa, skrótowo potraktowana, próba prezentacji rozwoju naszej wiary niech będzie zachętą do osobistej refleksji może według innego klucza.

2. Aby łatwiej dokonać autorefleksji na polu wiary osobistej, warto uświadomić sobie pewne pojęcia. *W i a r a n a d p r z y r o d z o n a* – to przyjęcie za prawdę tego, co Bóg objawił, a Kościół do wierzenia podaje; przyjęcie całego depozytu objawionej Prawdy. *W i a r a e g z y s t e n c j a* Ina, tak bardzo związana z Chrztmem – to śmierć i zmartwychwstanie w Chrystusie¹ Co to znaczy umrzeć i zmartwychwstać w Chrystusie? Umiera stary człowiek, a powstaje nowy. Jeśli w tym duchu odpowiemy na powyższe pytanie – to wiara przeniknie naszą egzystencję i będzie u podstaw naszej duchowości.

Spotykamy Chrystusa Zmartwychwstałego podczas każdej Eucharystii. Jesteśmy przy Nim tak blisko, trzymamy Go w swoich dłoniach. Przyzwyczajamy się jednak do tego, co najświętsze, nie zdajemy sobie do końca sprawy z tego, jak wielkie rzeczy dokonują się na ołtarzu. W tym przejawia się słabość naszej wiary.

W akcie wiary wyróżniamy potrójny element: *i n t e l e k t u a l n y* (poznanie prawdy), *w o l i t y w n y* (jej akceptacja z naszej strony) i *n a d p r z y r o d z o n y* (niezbędna łaska). Aby człowiek przyjął prawdę, musi ją poznać na miarę swoich możliwości – poprzez Słowo Boże, medytację i studium teologiczne. Poznaną prawdę należy przyjąć otwartym sercem, wykazując tu maksimum dobrej woli. Bóg widząc takie usposobienie z naszej strony, nasze szlachetne pragnienie, wychodzi mu naprzeciw dając łaskę wiary. Samo bowiem rozumowanie i logiczna nawet argumentacja nie wystarczą do aktu wiary.

Uwierzyć to nie tylko teoretycznie przyjąć Prawdę objawioną, ale zaufać całkowicie Bogu; nie tylko wierzyć, że On jest, ale jakoś dotknąć Jego obecności. Nasza wiara winna być świadoma i stale pogłębiana, aby stopniowo prowadziła do zjednoczenia z Bogiem. Chodzi tu o nasze doświadczenie Boga, mniejsze czy większe odczucie Jego obecności. Klękamy na przykład przed tabernakulum, bo tam jest żywy i prawdziwy Bóg. A przecież po przyjęciu Ciała i Krwi Pańskiej podczas sprawowanej Eucharystii sami w sposób szczególny stajemy się żywym tabernakulum² Na ile z tego zdajemy sobie sprawę, czy pamiętamy o tym, uświadamiamy to sobie po odejściu od ołtarza? Dana tu odpowiedź wyznacza poziom czy głębię naszej wiary.

3. Jeśli powiedzieliśmy, że wiara jest fundamentem duchowości kapłańskiej, to patrząc na rozwój mojej wiary (może jej wzloty i upadki, przyptywy

¹ Bp. W. Świerżawski, *Bóg wybrał cię*, Sandomierz 1995, s. 62.

² Tamże, s. 64.

i odpływy) zechciejmy w jej świetle spojrzeć na powołanie kapłańskie, na tożsamość kapłańską, na naszą proegzystencję w szerszym znaczeniu – osobiste świadectwo życia z wiary.

Powołanie w świetle wiary – to głos wewnętrzny Boga, ciągle aktualny. Ten głos w swoim czasie był zatwierdzony przez głos Kościoła, który uznał mnie za przydatnego do służby kapłańskiej. Ale nasze powołanie – jak powiedział Jan Paweł II na początku swego pontyfikatu (Filadelfia) – nie zakończyło się z chwilą święceń, ono wciąż się urzeczywistnia, nabiera swoistej dynamiki i wydaje określone owoce w naszej duchowości, w danym świadectwie, w naszej posłudze. Powołanie kapłańskie zatem każdego z nas jest permanentną rzeczywistością. Przed święceniami było powołanie do kapłaństwa, po święceniach natomiast – słowami Ojca Świętego – „można mówić o powołaniu w kapłaństwie” (*Pastores dabo vobis* – PDV 70). Jednak tylko w świetle wiary ta rzeczywistość może być właściwie rozumiana. Rzetelna, pogłębiana modlitwa, życie sakramentalne, szczególnie Eucharystia i z nią związany nasz sakrament Pojednania, posługa sakramentalna wobec innych, posługa Słowa, określone praktyki duszpasterskie – będą przejawem realizacji naszego powołania.

W tym obszarze trzeba odpowiedzieć na zasadnicze pytanie: jak patrzę na kapłaństwo? – czy rozumiem je według własnej wizji, czy według wizji Chrystusa? Osobista wizja ma się usunąć³, aby dać, w sposób wolny i szczerzy, miejsce wizji Chrystusa. Mam coraz bardziej widzieć, jak On widzi. Jeśli nie będę widział, mogę się rozbić. Niech On otworzy nasze oczy, abyśmy razem z Nim patrzyli w jednym kierunku.

Powołanie to rzeczywistość podobna do ziarna, które powoli się rozwija i w zależności od naszej współpracy dojrzewa lub nie. Tak było przed święceniami i tak jest w dalszym ciągu.

4. Wiara jest podstawowym kluczem, który otwiera Królestwo i który otwiera kapłaństwo⁴. Zżyliśmy się z naszym kapłaństwem. Czy ono jako rzeczywistość nadprzyrodzona wrosło w naszą naturę? Czy można mówić o wcieleniu Kapłaństwa Chrystusowego w moją naturę? A to jakoś stanowi o naszej tożsamości kapłańskiej. Przez święcenia zostaliśmy na trwałe złączeni z Chrystusem. Ta szczególna jedność sakramentalna upoważnia nas do występowania *in persona Christi* szczególnie przy ołtarzu i w szafarstwie sakramentalnym. Św. Paweł pisze na ten temat m.in.; „Teraz zaś już nie ja

³ Tamże, s. 60.

⁴ Tamże, s. 61.

żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20); „Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus” (Flp 1, 21); „w moim ciele dopełniam braki udreń Chrystusa dla dobra Jego Ciała, którym jest Kościół” (Kol 1, 24). Kościół potrzebuje naszej posługi, współczesny człowiek potrzebuje naszej ofiary, potrzebuje naszego świadectwa. Kapłan jako *alter Christus* ma wobec współczesnych zaświadczyć o Chrystusie, ma Chrystusa objawiać, ma Go w sposób czytelny reprezentować.

Prezbiter jest przygotowany do tego, aby innym przekazywać wiarę i to nie tylko *ex professo* przez podniosłe kazania, metodycznie przeprowadzoną katechezę czy oficjalne spotkania duszpasterskie. Każdy z nas ma być profesjonalistą w autentycznym życiu chrześcijańskim i kapłańskim. Tak dużo w tym względzie będzie zależało od naszej pracy nad sobą, od naszej rzetelnej modlitwy, starannej, pełnej skupienia czy namaszczenia, naszej postawy przy ołtarzu. Sprawowana przez nas Eucharystia winna być poprzedzona odpowiednim przygotowaniem, przynajmniej autentycznym wyciszeniem zewnętrznym i wewnętrznym. To wszystko będzie rzutowało na naszą postawę w każdej sytuacji wobec duchownych i świeckich, wobec kobiet i dziewcząt. Jan Paweł II w swoim pierwszym *Liście do kapłanów* (Wielki Czwartek 1979) stwierdził, że kapłan ma być blisko ludzi i ludzkich spraw, ale zawsze po kapłańsku (p. 7).

5. Nasza troska o osobiste życie duchowe, o wierność powołaniu, o autentyczną tożsamość kapłańską, sprawi, że Bóg da łaskę głębokiej wiary. Wszędzie obserwujemy prawo ewolucji i stosujemy je na każdym odcinku – tak samo prawo ewolucji musi być stosowane w płaszczyźnie wiary. Inaczej mówiąc, wiara musi mieć własną, swoistą dynamikę postępu⁵. Wiara musi się rozwijać. A ponieważ w wierze jest element intelektualny, wolitywny i nadprzyrodzony – to mamy z siebie dać to, co zależy od nas, aby Pan dopełnił reszty. Bo łaska nie jest w naszej gestii, my możemy tylko prosić i błagać o łaskę. Ale to, co do nas należy, trzeba dać. Wspomniana wyżej rola kapłana, a w niej jego funkcje i zadania, jego autentyzm prezentowany we właściwych postawach, gorliwość w pracy duszpasterskiej – sprowokuje łaskę, która dopełni naszą kapłańską wiarę.

Pełny akt wiary będzie kluczem do nadprzyrodzonej rzeczywistości. Kto ma klucz do nadprzyrodzonej rzeczywistości, ten może ją otwierać i może wchodzić do niej⁶

⁵ Tamże, s. 64.

⁶ Tamże.

Świątynia zbudowana ludzkimi rękoma jest symbolem innej świątyni, jest symbolem rzeczywistości nadprzyrodzonej, symbolem Królestwa niebieskiego. W noc Bożego Narodzenia 1999 r. Jan Paweł II otworzył Drzwi święte w bazylice św. Piotra. W dniu Bożego Narodzenia 1999 biskup diecezjalny otworzył uroczyście drzwi Katedry jako matki świątyń diecezjalnych. To był znaczący symbol, nie tylko otwarcia obchodów Roku Jubileuszowego. Rok Dwutysięczny, obok szeregu akcji duszpasterskich, ważnych wydarzeń, pielgrzymek i odpustów (te ostatnie szczególnie winny mieć pogłębiony charakter), ma nas mobilizować wewnątrz. Jeśli jest to rok łaski i miłosierdzia, rok duchowego odrodzenia – to w tym odrodzeniu mamy szczególne miejsce, nie tylko jako pasterze, ale również jako chrześcijanie. Św. Augustyn wypowiedział znamienne słowa: „Dla was bowiem jestem biskupem, wraz z wami jestem chrześcijaninem”⁷ Jako chrześcijanie i jednocześnie pasterze przez osobisty przykład powinniśmy być światłem dla świeckich.

6. Szereg cennych i doniosłych wskazań dotyczących wiary w życiu kapłana⁸, jej roli i jej rozwoju znajdziemy w Adhortacji Jana Pawła II *Pastores dabo vobis* (PDV). Charakterystyczna jest obietnica: „Dam wam pasterzy według mego serca”(Jr 3, 15). Wiara daje nam pewność, że ta obietnica będzie spełniona. Tak wiele zależy od naszej wiary. Autentyczna, stale pogłębiania wiara doskonali naszą osobowość i prowadzi do świętości. Papież między innymi stwierdza: „Rozprzestrzenianie się sekt, również w niektórych środowiskach tradycyjnie chrześcijańskich, niech będzie dla wszystkich synów Kościoła, a zwłaszcza dla kapłanów, stałym nakazem przeprowadzania rachunku sumienia odnośnie do wiarygodności ich świadczenia o Ewangelii” (PDV 6).

Nasza wiara ma być pełna, bez wybiórczego traktowania depozytu wiary. Nie możemy ulegać współczesnym tendencjom do subiektywnego wyboru tego, „co odpowiada osobistemu doświadczeniu i nie wymaga zmiany własnych przyzwyczajień”(PDV 7).

Stale pogłębiania wiara kapłana będzie miała wielkie znaczenie w dziele nowej ewangelizacji współczesnego świata. Kapłan mocny Duchem w obliczu dzisiejszych trudności będzie wierzył w niezawodną miłość Chrystusa oraz będzie przekonany, że nic nie może zastąpić posługi kapłańskiej w życiu Kościoła i świata (PDV 10).

⁷ Serm. 340, 1; PL 38, 1483.

⁸ Ks. K. S k w i e r a w s k i, *Wiara w życiu kapłana*, „Dobry Pasterz” 15(1994), s. 160-164. Ta pozycja była podstawą do koncepcji mego opracowania w punkcie 6.

Kapłan wysiłkiem wiary odnajduje i zgłębia swoją tożsamość, która ma swe źródło w Trójcy Przenajświętszej. Prezbiter – jak stwierdza Jan Paweł II – zostaje posłany przez Ojca za pośrednictwem Chrystusa Głowy i Pasterza Ludu Bożego, do którego upodabnia się w sposób szczególny, aby żyć i działać w mocy Ducha Świętego (PDV 12). Pełnię prawdy o sobie dostrzega kapłan w uczestnictwie w kapłaństwie Chrystusa i w kontynuacji Jego misji.

Ta prawda zobowiązuje. Papież w tym względzie akcentuje przede wszystkim właściwe odniesienie do Słowa Bożego. Kapłan bowiem jest szafarzem Słowa Bożego, posłany, aby głosić wszystkim Ewangelię o Królestwie, wzywając każdego człowieka do posłuszeństwa wiary. Dlatego sam winien rozwijać osobistą zażyłość ze Słowem Bożym, aby ono przeniknęło do głębi jego myśli i zrodziło w nim nową mentalność. „Kapłan – tak jak Kościół – powinien pogłębiać świadomość, że sam musi być nieustannie ewangelizowany” (PDV 26).

W trosce o wiarę prezbitera Ojciec Święty mocno podkreśla znaczenie sakramentu pojednania i stwierdza: „Sprawowanie Eucharystii i szafarstwo innych sakramentów, zapal duszpasterski, stosunki z wiernymi, komunie ze współbraćmi, współpraca z biskupem, życie modlitwy, jednym słowem całe życie kapłańskie nieubłagane doznaje uszczerbku, jeśli brak w nim, wskutek niedbalstwa czy też z innych przyczyn, regularnego, przenikniętego autentyczną wiarą i pobożnością zwrócenia się do sakramentu pokuty” (PDV 26). Istnieje ogólne przekonanie, że kapłan, który często sam się spowiada, będzie również dobrym spowiednikiem.

Dla obrony i rozwoju wiary kapłana – jak uczy najwyższy Pasterz Kościoła – niezbędny jest ewangeliczny radykalizm. Zdecydowane i konsekwentne pójście za Chrystusem owocuje rozkwitem cnót i postaw, wśród których wiara ma szczególne miejsce, czyniąc kapłana dyspozycyjnym (PDV 27).

Wiara ta – stwierdza następnie Jan Paweł II – „objawia nam czynną obecność Ducha Chrystusowego w naszym sercu, w naszym działaniu i w naszym życiu w taki sposób, w jaki je ukształtował, uzdolnił i uformował sakrament kapłaństwa” (PDV 33). Natomiast „świadomość, że kapłanowi nigdy nie brakuje łaski Ducha Świętego [...] jest źródłem i umocnieniem niezachwianej ufności kapłana pośród trudności, pokus i słabości, które spotyka na drodze życia duchowego” (PDV 33).

W procesie doskonalenia wiary niezbędna jest kapłanowi rozumna refleksja, której owocem winno być pogłębienie swej relacji do Boga. Z nauczania Ojca Świętego, w rozważanej adhortacji, wynika, że wiara nie może obyć się bez rozumu, owszem wymaga przemyślenia swoich treści. Prawdziwa teologia bowiem wywodzi się z wiary i „chce prowadzić do wiary [...] celem całej

teologii jest dostarczanie pokarmu wierze. [...] teolog to przede wszystkim wierzący, człowiek wiary. Ale wierzący, który zastanawia się nad własną wiarą, by osiągnąć głębsze zrozumienie samej wiary” (PDV 52, 53). Stąd wniosek, że kapłan w ramach formacji duchowej będzie pamiętał o studium teologii.

Rozwój, pogłębienie wiary i wierność kapłańskiemu powołaniu wymaga stałej formacji. Do głównych jej elementów Papież zalicza: zażyłość ze Słowem Bożym, modlitwę i pracę nad sobą. „Wiara jako odpowiedź na Słowo Boże staje się nowym kryterium osądu i oceny ludzi i rzeczy, wydarzeń i problemów” (PDV 47). Rzetelna modlitwa, wciąż pogłębiająca naszą relację do Boga, prowadząca do pełnego zjednoczenia z Nim oraz trud doskonalenia własnej osobowości, prowadzi prezbitera w głąb tajemnicy Kościoła. „W Kościele jako «tajemnicy» kapłan powinien przez formację stałą podtrzymywać i rozwijać w wierze świadomość pełnej i zdumiewającej prawdy o tym, kim jest: sługą Chrystusa i szafarzem tajemnic Bożych [...] W tym sensie można powiedzieć, że formacja stała zmierza do tego, by kapłan był człowiekiem wiary i by stawał się nim coraz bardziej: by widział siebie zawsze w prawdzie, oczyma Chrystusa” Musimy odnawiać swoją wiarę, gdy sprawujemy posługę kapłańską; ilekroć jestem pośrednikiem i żywym narzędziem przekazywania łaski Bożej ludziom, muszę czuć się sługą Jezusa Chrystusa. Powinienem uznawać tę samą prawdę we współbraciach, co będzie podstawą szacunku i miłości wobec innych kapłanów (por. PDV 73).

Ojciec Święty Jan Paweł II w *Pastores dabo vobis* kończy swoje refleksje na temat wiary kapłana dwoma stwierdzeniami:

Pierwsze – mocne i zobowiązujące: – „Kapłan musi pozostać wierny wbrew wszelkim trudnościom, jakie napotyka, także w najbardziej niedogodnych warunkach i mimo zrozumiałego zmęczenia, poświęcając temu wszystkie siły aż do końca życia” (PDV 75).

Drugie stwierdzenie, nastawione optymistycznie, wskazuje na dostępną i obustronnie owocną drogę obdarowywania się wiarą. Posługa duszpasterska daje szansę nieustannej i owocnej wymiany doświadczeń z zakresu życia wiary między kapłanami i laikatem. Ta wzajemna wymiana między kapłanem i wspólnotą, odpowiednio potraktowana, stanowić będzie istotny wkład w proces stałej formacji kapłana. Świeccy pełni prostoty i pokory, niekiedy duchowych wzlotów, są przykładem odważnej realizacji zasad wiary. Kapłan takie zjawiska rozjaśnia światłem swej posługi, a jednocześnie czerpie z nich cenny pokarm duchowy. Z drugiej strony wszelkie kryzysy, zahamowania i trudności, jakie ludzie napotykają na drodze wiary – „kapłan jako ich brat przeżywa w swoim sercu i szczerze cierpi wraz z nimi, szukając bowiem odpowiedzi

dla innych, czerpie z tego nieustanną zachętę, by szukać ich przede wszystkim dla siebie” (PDV 78).

Trzeba tym bardziej mówić o wzajemnej wymianie doświadczeń z zakresu życia wewnętrznego między samymi kapłanami. Taka wymiana niewątpliwie ubogaca zainteresowanych i pogłębia ich duchowość. Dzieje się to zwykle podczas spotkań formacyjnych i kapłańskich dni skupienia. Zarówno starsi jak i „młodzi kapłani będą mogli pomagać sobie nawzajem, dzielić się doświadczeniami i refleksjami na temat konkretnej realizacji ideału kapłaństwa i posługi, który przyswoili sobie w latach seminaryjnych” (PDV 76).

7. Powyższe refleksje wokół podjętego tematu prowadzą do następujących wniosków:

– jeśli wiarę egzystencjalną określamy jako śmierć i zmartwychwstanie w Chrystusie, to duchowość kapłańska oparta jest na tajemnicy paschalnej Najwyższego Kapłana i oznacza ciągłe przechodzenie od starego do nowego człowieka;

– wiara będąca u podstaw naszej duchowości ma przenikać moje wnętrze, moją osobowość (intelekt, wolę, serce);

– duchowe życie kapłana to nieustanna odpowiedź w świetle wiary na głos powołania;

– bliska zażyłość ze Słowem Bożym, głębokie życie sakramentalne prowadzi do przyjęcia radykalizmu ewangelicznego, który będzie się przejawiał w dawaniu świadectwa o Chrystusie;

– stale pogłębiane życie wewnętrzne sprawi, że Duch Chrystusowy zamieszka w sercu, a ujawni się w posłudze i całym życiu kapłana;

– refleksja teologiczna i stała formacja służyć będą pogłębieniu wiary i gorliwości duszpasterskiej;

– pogłębiana permanentnie duchowość kapłana pozwoli mu głębiej wchodzić w tajemnicę Kościoła, a wobec wspólnoty duchownych i świeckich stać się coraz bardziej człowiekiem wiary zawsze wiernym Bogu i swemu posłannictwu.

FAITH AT THE FOUNDATION OF PRIESTLY SPIRITUALITY
THE PRIEST AS A MAN OF FAITH

S u m m a r y

Considering the priest's vocation to arouse faith, to preach God's Word, and to participate in new evangelization, in the present article-conference the author stresses the need for a permanent development of faith in the priest's attitude. Faith experienced existentially presumes the priest's full involvement (on the planes of reason, will and heart) in penetrating God's Word and his open attitude towards the action of the Holy Spirit. The bond of faith in the Saviour experienced personally changes the priest's life according to the paschal logic and enables him to give a genuine testimony of Christ to others.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: kapłan, wiara, duchowość.

Key words: priest, faith, spirituality.